

Luty 2024

Tubaa



SPIIS TREŚCI:

LUDOBÓJSTWO W XXI WIEKU	2
KONTROWERSYJNIE O MIŁOŚCI	7
STRONY Z LITERATURY POLSKIEJ...	9
NIE BÓJ SIĘ ŻYĆ	11
MUSIC IS MY BEST FRIEND	12
SPRZECZNE UCZUCIA	18
NUMERY	19
RECENZJA KSIĄŻKI "LEKCJA CHEMII"	20
"RATCHET & CLANK: RIFT APART" - RECENZJA	21
WALENTYNKOWE RYMOWANKI	24

LUDOBÓJSTWO W XXI WIEKU

Od 7 do 8 października rozpoczęła i zakończyła się seria zamachów terrorystycznych na Izrael, za które odpowiedzialny był radykalny palestyński "Islamski Ruch Oporu" (Hamas). W wyniku ataków zostało zabitych łącznie 1 139 osób, w tym 766 cywili i 373 pracowników izraelskich sił bezpieczeństwa, a około 250 osób zostało wziętych do niewoli. Dowódca sił Hamas oświadczył, że atak był reakcją na 16-letnią blokadę miasta Gaza, izraelskie najazdy na miasta Zachodniego Brzegu, przemoc w meczecie Al-Aksa i przemoc izraelskich osadników nad Palestyńczykami.

Izraelski Mosad jest znany z bycia jednym z najlepszych wywiadów na świecie, więc dużym zaskoczeniem był całkowity brak wiedzy instytucji wywiadu na temat ataków. Ze śledztwa przeprowadzonego przez New York Times wynika jednak, że izraelscy urzędnicy otrzymali szczegółowy plan zamachu aż rok przed atakiem. Ten dokument, który był rozpowszechniony między wojskowymi przywódcami oraz wywiadem, został uznany w tamtym czasie za przekraczający możliwości Hamasu i nie uznano go za realistyczne zagrożenie. Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyznał, że Izrael otrzymał ostrzeżenie 3 dni przed zamachem, co potwierdził Egipt, ale Izrael zaprzeczył otrzymanie jakiegokolwiek ostrzeżenia.

W tym momencie chciałabym zaznaczyć różnicę między Hamasem, a ludnością cywilną Palestyny. Hamas jest partią polityczną, która rządzi Palestyną, ale ostatnia elekcja miała miejsce w 2006 r. Według doniesień, Hamas rządził w Gazie żelazną pięścią, stosując rygorystyczne i autorytarne metody kontroli, własne interpretacje prawa szariatu, egzekwując segregację płci w miejscach publicznych, kontrolując media i represjonując wszelką opozycję polityczną. Liczne raporty szczegółowo opisują także przypadki łamania praw człowieka przez Hamas, wobec palestyńskiej ludności cywilnej, w tym arbitralne zatrzymania, tortury, kary pobicia i karę śmierci. Lipcowy raport potwierdził że 62% mieszkańców Gazy popiera Hamas w utrzymaniu zawieszenia broni z Izraelem, a 50% zgodziło się, że: „Hamas powinien przestać nawoływać do zniszczenia Izraela i zamiast tego zaakceptować trwałe rozwiązanie w postaci dwóch państw w oparciu o granice z 1967 r.”. Pojawiły się oznaki, że niektórzy Palestyńczycy otwarcie kwestionują władzę Hamasu. Associated Press 10 listopada doniosła, że wściekły tłum rzucał kamieniami w policję Hamasu, a ludzie skuleni w schronie ONZ obrzucali obelgami funkcjonariuszy Hamasu.

Widać więc wyraźną różnicę między podejściem rządzących, a zwykłych ludzi, których nie można obarczać okropieństwami popełnionymi przez Hamas.

Izrael zaczął swoją własną ofensywę już 7 października informując ludność Gazy, aby przeniosła się na południe, ale już 17 października zaczęli ostrzeliwywać ten teren zabijając wiele rodzin, które uciekły z północy zgodnie z rozkazem ewakuacji. W ciągu pierwszych 6 dni po ataku, Israel Electric Corporation odcięła prąd w Gazie. Minister obrony Izraela Yoav Gallant powiedział, że zarządził „całkowite oblężenie” Strefy Gazy, odcinając przedostawanie się do Gazy żywności i paliwa, a także prądu. W ciągu następnego tygodnia Izrael zbombardował tereny wokół szpitala Al-Quds (w którym schroniono 14 000 cywilów) po wydaniu rozkazu ewakuacji; zablokowano główne drogi łączące północną i południową Gazę; zbombardowali Jabalię, największy obóz dla uchodźców w Gazie (obóz został ponownie zbombardowany 1, 4 i 18 listopada). Ponadto izraelski pocisk uderzył w konwój karetek pogotowia przed szpitalem Al-Shifa. 15 listopada siły izraelskie wtargnęły do szpitala Al-Shifa, w którym znajdowało się pod opieką 650 pacjentów, a później twierdziły, że pod budynkiem znalazły kwaterę główną operacji Hamasu, a także broń, granaty i amunicję. Izrael ogłosił, że wpuści do enklawy dwie ciężarówki paliwa dziennie dla ONZ i do celów komunikacyjnych. 2 ciężarówki to połowa tego, co według ONZ, będzie konieczne do zasilania systemów wodociągowych, szpitali, piekarni i ciężarówek dostarczających pomoc do Gazy. Według doniesień izraelskie wojsko i izraelscy osadnicy na Zachodnim Brzegu wspólnie zamordowali ponad 200 Palestyńczyków. Od 7 października Palestyńczycy zabili na tym obszarze czterech Izraelczyków. Ataki na wioski na Zachodnim Brzegu zmusiły do wysiedlenia ponad 1000 Palestyńczyków.

„Pod przykrywką wojny osadnicy szturmują wioski na Zachodnim Brzegu, grożąc Palestyńczykom zniszczeniem ich domów i źródeł utrzymania”. - New York Times

Zdaniem dr Johna Kahlera, chirurda z grupy humanitarnej MedGlobal przebywający w Gazie nie mają środków, aby znieczulać pacjentów podczas oczyszczania ran. Mówi, że dziennie do ośrodka ambulatoryjnego trafia od 150 do 200 pacjentów, wśród których znajdują się także dzieci z poparzeniami twarzy. „Wszystkie te sprzątania odbywają się bez znieczulenia” – Kahler powiedziała Eleni Giokos z CNN z Kairu w Egipcie. „To cierpienie nie do uwierzenia”. Kahler, amerykański lekarz, który niósł pomoc humanitarną na całym świecie, od Haiti po Jemen, powiedział, że pobyt w Gazie to „wydarzenie miażdżące duszę” i „zdecydowanie najgorsza sytuacja, jaką kiedykolwiek widział”. Izrael kontynuuje atak w całej Strefie Gazy, w tym w pobliżu szpitali i na południu oblężonej enklawy, gdzie intensyfikują się operacje lądowe, które są mocno krytykowane przez stanowienie szczególnego zagrożenia dla cywili.

Przerażające zdjęcia oraz filmiki zostały udostępnione na social mediach, przedstawiające ulice wypełnione palestyńskimi dorosłymi jak i dziećmi.

W dniu 2 lutego liczba ofiar palestyńczyków wynosi 27,513 ludzi, z czego 11,500 to dzieci, a 8,000 stanowią kobiety. 66,287 osób jest rannych, przynajmniej 8,000 zaginęło, a 90% populacji Gazy była zmuszona do przesiedlenia.

Kiedy cywile w Gazie głodują na ulicach, umierają w szpitalach lub są mordowani przez izraelskie wojsko, a Palestyńczycy w Zachodnim Brzegu są prześladowani i zabijani (w tym dzieci), Izraelskie władze świętują na nacjonalistycznej konferencji możliwość wybudowania nowych wieżowców na terenie zbombardowanych dzielnic Gazy i nawołują w telewizji do kolejnej Nakby (katastrofa po arabsku). Określając sytuację w Gazie, Izraelscy ministrowie dumnie nawiązują do masowych wysiedleń i czystek etnicznych (zbrodnia wojenna) Palestyńczyków podczas wojny arabsko-izraelskiej w 1948 r.

"Cały kraj jest odpowiedzialny. Retoryka tego, że cywile są nieświadomi (planów Hamasu) i niewłączeni (do nich) jest fałszywa. To całkowite kłamstwo... i będziemy walczyć dopóki nie złamiemy ich kręgosłupa (ducha)." - Prezydent Izraela, Isaak Herzog

"Całej cywilnej populacji Gazy nakazuje się odejść. Wygramy. Nie dostaną ani kropli wody, ani jednej baterii dopóki nie odejdą z tego świata" - Izraelski Minister Energii i Infrastruktury

"Wszyscy mamy jeden cel - wymazać Gazę z powierzchni ziemi" - Członek Komitetu Spraw Zagranicznych i Bezpieczeństwa, Nissim Vaturi

"Państwo Izraela musi sprawić, aby Gaza była miejscem niemożliwym do zamieszkania, tymczasowo lub na zawsze." - Giora Eiland - "USA musi ostatecznie poprzeć nawet taką opcję, nawet jeśli skończy się to tysiącami ciał cywili na ulicach.", "Gaza stanie się miejscem w którym żaden człowiek nie będzie w stanie żyć".

Te odrażające i podburzające komentarze zostały przytoczone w pozwie, który 29 grudnia sformułowała RPA. Pozew ten narzuca na Izrael odpowiedzialność za ludobójstwo, któremu codziennie są poddawani Palestyńczycy.

Masowe zabijanie Palestyńczyków w Gazie, zwłaszcza dzieci; zniszczenie ich domów; przesiedlenia; blokada żywności, wody i pomocy medycznej na terytorium; nałożenie środków zapobiegających porodom palestyńskim poprzez niszczenie podstawowych usług zdrowotnych kluczowych dla przetrwania kobiet w ciąży i dzieci, wszystkie wymienione są w pozwie jako działania ludobójcze. To, połączone z ludobójczą retoryką wypowiedzi reprezentantów Izraela, stanowiło wystarczający dowód, aby ICJ (Sąd Międzynarodowy) orzekł na korzyść Palestyny.

"Dziś Izrael stoi przed społecznością międzynarodową, obnażając swoje zbrodnie przeciwko Palestyńczykom. Od października ubiegłego roku ludność Gazy jest ofiarą bombardowań i ataków z lądu i powietrza. Domy, obozy dla uchodźców i całe dzielnice zostały zniszczone, nie oszczędzono nawet szkół i szpitali.

Mieszkańcy Gazy zostali pozbawieni prądu, paliwa, żywności i środków medycznych. Według Organizacji Narodów Zjednoczonych w czasie wojny Izraela z Hamasem zginęło ponad 25 000 osób. Wśród zabitych są pracownicy organizacji humanitarnych, personel ONZ i dziennikarze.

Ponad 16 000 ofiar to kobiety i dzieci. W październiku 2023 roku Fundusz ONZ na rzecz Dzieci stwierdził: „Gaza stała się cmentarzem tysięcy dzieci”. Według ONZ tysiące dzieci zginęło w ciągu zaledwie pierwszych trzech tygodni obecnego konfliktu.

Republika Południowej Afryki przytoczyła w swoim wniosku do ICJ, że wysoka liczba ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej i sama skala zniszczeń, które nastąpiły w wyniku reakcji Izraela na ataki z 7 października, są w ogromnym stopniu nieproporcjonalne w stosunku do jakichkolwiek twierdzeń Izraela, że działał w samoobronie. Nazwaliśmy ataki Izraela aktami ludobójczymi, przez czyny, za które Izrael powinien i musi zostać pociągnięty do odpowiedzialności." - oficjalne orzeczenie RPA

Obecne orzeczenie ICJ nie jest jednak ostateczne, a katastrofalna sytuacja humanitarna w Gazie ma duże ryzyko pogorszenia się. Dlatego ważne jest, abyśmy my, uczniowie, nauczyciele, ludzie, cywile pokazali naszą solidarność z Palestyńczykami. Możemy to zrobić poprzez wpłacanie na zbiórki, podpisywanie petycji, szerzenie prawdziwych informacji, aby walczyć z dezinformacją i bojkotowanie. Bojkotowanie jest według mnie jednym z najbardziej efektywnych narzędzi, jeśli chodzi o protestowanie, jako że to od nas, konsumentów, zależą losy korporacji usługowych. Oczywiście wymienione poniżej firmy to nie wszystkie, które wspierają Izrael, ale są one jednymi z największych i, przede wszystkim, obecnych w Polsce, więc to je postanowiłam przedstawić.

7Up, Apple, Adidas, Axe, Amazon, Bershka, BMW, Burberry, Cappy, CeraVe, Chanel, Carrefour, **Coca-Cola**, Coke, Colgate, Dr Pepper, Dior, Disney, Doritos, Facebook, Fanta, Garnier, Guess, Google, Givenchy, H&M, Head & Shoulders, KFC, Kaufland, Knorr, Lidl, Levi's, Louis Vuitton, Lego, Mountain Dew, Monster, Mirinda, **McDonald's**, Milkybar, Maybelline, Nivea, Nintendo, New Balance, **Nutella**, Netflix, Nescafe, Nestle, Nesquik, Nike, Oreo, Oral B, Old Spice, P&G, Pampers, Pepsi, Pizza Hut, Prada, Pringles, PUMA, Reddit, Ralph Lauren, Sony, Schweppes, Skittles, Sephora, Samsung, **Starbucks**, Subway, Tommy Hilfiger, Twix, Vaseline, WhatsApp, **Zara**.

Wydaje się, że jest ich wiele, w dużej mierze to dlatego, że część z nich kontroluje jedna marka, np. Disney czy Coke. Pewnie większości z nas nie uda się wykluczyć wszystkich z podanych marek, ale najważniejsze jest je jak najbardziej ograniczyć.

"Od rzeki do morza Palestyna będzie wolna"

LENA PILARZ 2B



KONTROWERSYJNIE O MIŁOŚCI

Nie lubię miłości. Pisząc to, niektórym mogę wydawać się osobą zimną, bez uczuć, niezdolną do odczuwania większych emocji. Jednak to nieprawda. Mam przyjaciół, bliskich, znajomych. I te wszystkie osoby darzę uczuciami. Z reguły serdecznymi. Jest miło, ja życzę im dobrze, oni mi... pewnie też. Nie wiem, nigdy ich o to nie pytałam. Nie lubię miłości, o której słyszę. Być może gdybym wysłuchiwała innego typu rozterek sercowych, uważałabym miłość za coś niesamowitego. Zdumiewa mnie słuchanie co tydzień o nowym obiekcie westchnień. Z niecierpliwością wyczekuję każdego kolejnego kandydata, do którego tym razem powędrują te, jakże wzniosłe, uczucia. Czasem przypomina mi to program radiowy: Halo, czy to Pan Ksawery z Poznania? Tak? To świetnie się składa! Został pan honorowym 134 odbiorcą miłości w tym roku! Gratulujemy i życzymy panu pobicia rekordu pana poprzednika, Antoniego z Włocławka, który na miejscu numer jeden utrzymał się jakieś hmmm... już liczę: 20 dni?

Myślę, że niektórzy oszaleli na punkcie miłości. Mam wrażenie, że nie widzą wokół siebie nikogo odpowiedniego, ale i tak na siłę próbują znaleźć sobie kogoś, niekiedy wśród przyjaciół, co zazwyczaj, nie wróży niczego dobrego. W ten sposób upadają relacje, które według mnie, są co najmniej tak samo ważne. W końcu przyjaciół też nie łatwo znaleźć. Wiele osób chce poczuć miłość jak z książek, irytując się, że w wieku nastoletnim nie mogą znaleźć odpowiednika książkowego, dorosłego, bogatego prawnika, z zamiłowaniem do nielegalnych wyścigów i innych rzeczy niezgodnych ze studiowanym kierunkiem. Gangster w garniturze, ale uczony. Żeby nie było, że patologia.

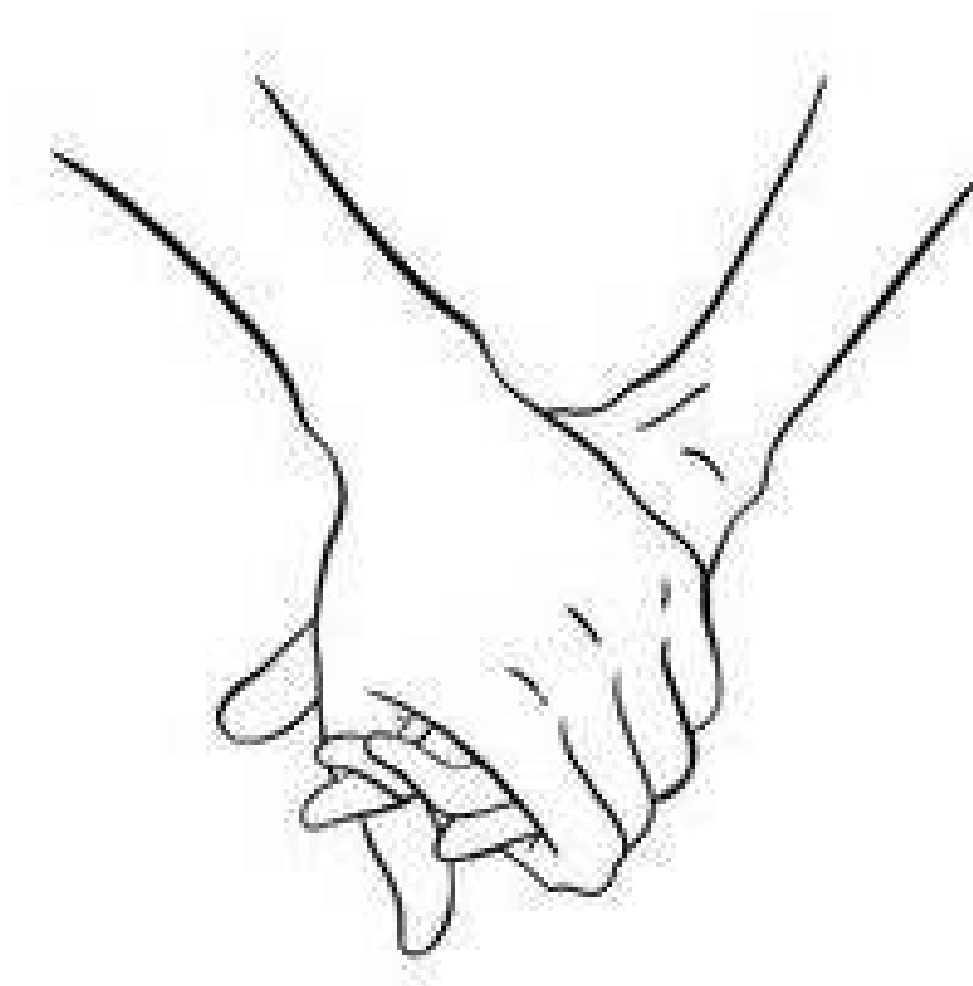
Zdarzały się przypadki, gdzie ludzie niszczyli obrazy, twierdząc, że zakochali się w danym dziele. Nie żartuję. Podobno „Phaedrus” CyTwombly’ego uległo atakowi ust pokrytych szminką z przyływu miłości. Zatem, jak widać, miłość niejedno ma imię.

Niektórzy wierzą, że dwie osoby są ze sobą połączone nitką, która w pewien magiczny sposób ma ich do siebie doprowadzić. Myślę jednak, że w natłoku tych nitek wiele się płacze, a kto wie, czy część nie zostaje przzerwana. Czy zatem wynika z tego, że ci wszyscy nieszczęśnicy, których nitki zostały splątane nie będą mieli łatwej drogi? A ci, których nitki zostały przzerwane nie mogą liczyć na spokojny związek? Lub jakikolwiek związek.

Ale czy to w zasadzie jest miłość? Jeżeli poznanie pierwszej lepszej osoby, z potrzeby bycia kochanym i, oczywiście, dawania miłości ma być uznawane za miłość to serdecznie dziękuję. Jeżeli ma to być ten plastikowy romantyzm prosto z folderów reklamowych, to pozwalam na zniszczenie mojej nici. Można ją podeptać, zmiąć, podpalić, wyrzucić do kosza. Proszę bardzo.

Mam wrażenie, że to uczucie, podobno tak wyjątkowe, staje się produktem masowym. Przyjmuje formę reklam wyskakujących z pudełka i bombarduje nas pięknymi zdjęciami wtulonych w siebie ludzi, ogłaszających wszem i wobec, że oto się odnaleźli i będą ze sobą „już na zawsze”. Tylko ile trwa zawsze?

J.K.D.



STRONY Z LITERATURY POLSKIEJ...

„Pokolenie Kolumbów”

„Pokolenie Kolumbów” to termin określający pokolenie literackie polskich pisarzy urodzonych około roku 1920. Jest ono nazywane również „pokoleniem 1920”, „pokoleniem spełnionej Apokalipsy” oraz „pokoleniem straconym”. Lata ich młodości przypadły na czas drugiej wojny światowej, co doszczętnie zniszczyło ich plany, marzenia i ambicje. Wojna zmusiła ich do przedwczesnego wkroczenia w dojrzałość. Znaczna część z nich brała udział w przeciwstawianiu się okupantowi, a wielu także w *Powstaniu warszawskim*. Twórcy tego pokolenia to między innymi: Waław Bojarski, Jósef Szczepański, Gustaw Herling-Grudziński, Anna Kamieńska, Lech Bądkowski, Krzysztof Kamil Baczyński, Zdzisław Stroiński, Roman Bratny, Witold Zalewski, Tadeusz Rózewicz, Tadeusz Borowski, Tadeusz Gajcy, Andrzej Trzebiński, Bohdan Czeszko i Jósef Hen.

Krzysztof Kamil Baczyński (1921 – 1944)

Był poetą i żołnierzem Armii Krajowej. Jego utwory były prześląknięte tragizmem, który spotykał całe jego pokolenie w czasach wojny. W swoich wierszach ukazywał ból i cierpienie ludzi, którym okrucieństwo wojny odebrało wszelkie perspektywy, młodość i zamknęło drzwi do spełnienia marzeń, czy choćby spokojnego życia. W swojej twórczości często powracał do pytania o słuszność moralną wojny. Jego wiersze mają charakter tragiczny i często wyrażają martyrologię całego polskiego narodu. W okresie niemieckiej okupacji ogłosił cztery tomiki poezji: „Zamknięty echem”, „Dwie miłości”, „Wiersze wybrane”, „Arkusze poetycki Nr 1” i składkę „Śpiew z pożogi”. Jednymi z najbardziej znanych wierszy Baczyńskiego są między innymi *Elegia o... [chłopcze polskim]*, *Mazowsze*, *Historia*, *Spojrzenie*, *Pragnienia*, *Ten czas*, czy *Pokolenie*. Życie samego Baczyńskiego było pełne walki o ojczyznę i poświęcenia się dla niej. Zginął on w powstaniu warszawskim 4 sierpnia 1944 roku. Został odznaczony „Krzyżem Armii Krajowej”, „Medalem za Warszawę” oraz pośmiertnie „Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski”.

Roman Jerzy Bratny (1921 – 2017)

Od tytułu jego powieści „Kolumbowie. Rocznik 20” pochodzi określenie, którego używamy obecnie. Był prozaikiem, poetą, publicystą oraz scenarzystą filmowym. W swoich utworach obrazował walkę i losy swojego pokolenia nie tylko podczas wojny, lecz także w czasach powojennych. Jest autorem takich dzieł jak „Tryptyk paradoksalny”, „Pogarda”, czy „Losy”. Był jednym z założycieli

i redaktorem pisma literackiego „Dźwigary”. Bratny walczył również w Powstaniu warszawskim. Został odznaczony m.in.: „Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski” i Odznaką tytułu narodowego „Zasłużony Dla kultury Narodowej”.

Tadeusz Różewicz (1921 – 2014)

Był poetą, dramaturgiem, prozaikiem i scenarzystą. Jego poezja wyrażała tragizm jednostki, zagubionej w powojennym świecie. Był on pełen okrucieństwa, obojętności i cieni masowej śmierci. Różewicz był poważnym kandydatem do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. W 1942 został zaprzysiężony jako żołnierz Armii Krajowej. Tworzył zbiory opowiadań, takie jak „Opadły liście z drzew” i „Przerwany egzamin”, zbiory wierszy i poematy: m.in. „Echa leśne”, „Wiersze i obrazy”, czy „Pięć poematów”, a także dramaty i scenariusze. Został odznaczony m.in. „Medalem Wojska”, „Złotym Krzyżem Zasługi”, „Orderem Sztandaru Pracy II klasy”, brązowym „Medalem Za zasługi dla obronności kraju”.

Przesłanie tego artykułu jest proste: nie możemy pozwolić sobie na zapomnienie o osobach, które tworzyły dla Polski, walczyły dla Polski i dla Polski zginęły. Powinniśmy pamiętać o tych wspaniałych i uzdolnionych artystach, których odebrała nam wojna. Nigdy nie dowiemy się jak dużo niektórzy z nich mogliby zrobić dla polskiej kultury, jak wiele pięknych dzieł stworzyć. Pamięć o nich zostanie z nami na zawsze, zapisana w ich utworach, wzruszających i pięknych.

„ [...] bo to była życia nieśmiałość,
a odwaga — gdy śmiercią niosło.

Umrzeć przyjdzie, gdy się kochało
wielkie sprawy głupią miłością.”

- fragment wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Z głową na karabinie”

AGATA SZYDŁOWSKA

NIE BÓJ SIĘ ŻYĆ

Gdy byłam małą dziewczynką, marzyłam o nastoletnim życiu. Bohaterki tkliwych książek, barwne postacie z filmów bądź ulubionych seriali – one wszystkie miały po 17 czy 18 lat. Gloryfikowałam ten wiek i wtedy nic nie wydawało mi się tak perfekcyjne, jak licealne życie. Zakupy, kawa z przyjaciółkami, koncerty i piszczący wokół fani, absurdalne plotki, imprezy z motywem przewodnim, eksperymentowanie z makijażem i modą, spędzanie przerw ze znajomymi na świeżym powietrzu, podróże po świecie na własną rękę – to wszystko było idealne w oczach oczarowanej ośmiolatki. Z perspektywy czasu i samych obserwacji widzę, że w tych dawnych westchnieniach dziecka tkwi ziarenko prawdy. A czemu tak uważam? Cóż, mimo zgiełku szkolnego oraz idących za dorastaniem problemów, to jest czas, w którym dzieje się niesłychanie wiele. Kształtujemy się, dorastamy, przez co uczymy się dużo o świecie, ale i o nas samych. Zdobywamy pasję i wiedzę, przez które obieramy ścieżki, jakimi chcemy dążyć. Poznajemy przyjaciół po grób, dzięki którym śmiejemy się do utraty tchu i potrafimy zapanować nad naszymi prywatnymi wojnami. To też taki wiek, w którym odkrywamy na nowo, czym właściwie jest prawdziwa miłość do drugiej osoby. I nie mam na myśli tylko bliskich czy zakochanych, ale też ludzi, z którymi łączy nas wspólna przeszłość, a życie potoczyło się tak, że już nie są obecni w naszym życiu. Często kochamy osoby, u których nie wiemy co słyszeć. Jednak czym więcej lat mam, tym bardziej dostrzegam to, że nie ma sensu smucić się tym, że ich straciliśmy. Należy cieszyć się z tego, że dane nam było ich poznać. Jednocześnie nawołuję do tego, żeby żyć chwilą. I oczywiście nie zachęcam do złego, jedynie sugeruję, że czasami warto podjąć ryzyko i wyjść z własnej strefy komfortu, bo te głupie pomysły dają najlepsze wspomnienia. Pamiętajcie, że żyjemy tylko raz, dlatego niezależnie czy chodzi o skok ze spadochronem, czy wysłanie niewinnego SMS-a, to wykonajcie ten krok w przód. Nasza cała egzystencja polega na tym, by próbować. Ciągłe popełnianie błędów, ale dzięki nim mamy lekcje na przyszłość, stąd wniosek – nie bójcie się doświadczać. To piękne, że możemy doznawać tyle skrajnych emocji. Przecież one poniekąd pomagają nam zaznawać wszystkich walorów życia. Więc proszę, bądźcie głośni, dziwni, inni i najzwyczajniej w świecie bawcie się. Nikogo to nie interesuje, a wy możecie poczuć wolność będąc sobą. To wasze życie, żyjcie nim. A przecież nie wiemy, kiedy będzie ostatni raz, bo nawet najlepsze historie muszą się kiedyś skończyć. Dlatego trzeba żyć natychmiast, jest później niż się zdaje.

KLAUDIA JÓŹKOWICZ

MUSIC IS MY BEST FRIEND

Najlepszym przyjacielem często nazywamy osobę, w której towarzystwie pozwalamy sobie na pełen emocji wyraz, zarówno przyjemnych, które mocą wypowiedzianych żartów, codziennych rozmów o wspólnych zainteresowaniach, planach i marzeniach oraz dni, w których je realizujemy budują piękne wspomnienia, ale również trudnych momentów, gdy poczucie bezsilności, posępnosci i rozczarowania przejmują nad nami kontrolę. To właśnie przyjaźń daje nam wewnętrzne wsparcie, poczucie bezpieczeństwa i możliwość chwilowego odcięcia się od życiowych realiów.

W potrzebie wyciszenia i rozluźnienia, w euforii, jak i w rozpaczach, w okresie przygnębienia, smutku, radości i spokoju, jedną z najlepszych przyjaciółek okazuje się muzyka, bez której wielu z nas nie wyobraża sobie codziennego funkcjonowania. Towarzyszące nam w trakcie wykonywania obowiązków domowych, pasjonujących zajęć, podczas nauki, spacerów, nocnych przemyśleń, w podróży i właściwie na każdej płaszczyźnie naszego życia utwory ulubionych wykonawców są nie tylko tłem, lecz stanowią istotny fragment naszego rozwoju.

Pojęcie muzyki wyraża więcej niż jesteśmy w stanie zdefiniować, wówczas dla każdego z nas stanowi ona nieodłączną część nas samych, indywidualne wyobrażenie pełne różnych zobrazowań. Dźwięki miłych naszemu sercu melodii, które w momentach uniesień brzmią w rytm naszego tańca i pełnych emocji wyśpiewywanych słów piosenki oraz w chwilach upadku odtwarzane na słuchawkach utwory, które potrafią leczyć samotnie rany i podnieść nas na duchu, wpływają na nasze samopoczucie, nastrój i stan emocjonalny.

Muzyka, niezależnie od wieku, pozwala nam wyrażać siebie. Niektórzy z nas, z muzyką wiążą swoją codzienność przez śpiew, taniec czy też grę instrumentalną, oddając samego siebie w jej ręce. Również tożsamość słuchacza kreowana jest przez ulubione gatunki muzyczne, ukazując to jakimi ludźmi jesteśmy oraz jakie wartości nami kierują. Od młodości wpływa na nasz rozwój, począwszy od kołysanek i edukacji muzycznej, poprzez okres dojrzewania i kształtowania się naszych poglądów, aż po dorosłość przynoszącą wiele nowych wyzwań. Wraz z nami, nasze preferencje muzyczne się zmieniają, są indywidualne dla każdego z nas, jednak rola pozostaje niezmienna.

To jakiej muzyki słuchamy, zależy wyłącznie od nas. Gusta ludzkie nie podlegają żadnym podważaniom, są różne, wyjątkowe. Jedni przywiązani są do klasyki, inni utożsamiają swe gusta z wyznawaną religią, kolejni szukają idealnego dla siebie połączenia gatunków, a jeszcze inni podążają za aktualną modą i nowościami. Pewne jest jednak to, że niezależnie od preferencji, jest ona interpretowana przez nas na tysiące różnych sposobów. Niesamowite jest to jak każdy z nas do

konkretnego ułożenia nut na papierze układa personalizowaną historię opartą na własnych przeżyciach i towarzyszących im uczuciach, których doświadczamy podczas jej odsłuchania. Gdy usłyszysz radosne wspomnienia, widząc pełne uśmiechów twarze, inna osoba pogrąża się w rozpacz i w nadziei na lepsze jutro, w rytm tej samej piosenki, która odcisnęła na waszych sercach takie samo piętno, jednak zupełnie innych emocji.

Pieśń nocnych zgromadzeń praludzi nad paleniskiem, hymn wybierających się w pole bitwy rycerzy, gry instrumentalne muzyków, wykonujących ostatnie utwory na tonącym statku, pierwsze dziecięce śpiewy wymyślonego języka, melodia studniówkowego poloneza, marszu weselnego, a na zamknięciu pewnego rozdziału, melodia marszu żałobnego. I muzyka. Ta, która przepełniona uczuciem podkreśla etapy ludzkiej świadomości. W czasach prehistorycznych, minione wieki temu, w zaciśnięciu dnia dzisiejszego, ale również sięgając w otchłanie przyszłości, towarzyszy światu muzyka, a w niej rytm i melodia pokrzepienia naszych serc.

Przeprowadzono wiele badań i naukowych analiz. Wyniki wielu z nich są potwierdzające jej ingerencje w rozwój pamięci, koncentracji, sposobu postrzegania świata. Zdarzają się sytuacje, w których wpływa niekorzystnie na nasz stan emocjonalny, ponieważ nie zawsze utożsamiamy się z odpowiednią dla nas w danym momencie muzyką. Jednak kontakt z muzyką ma o wiele więcej zalet niż wad, o czym możemy się przekonać z krótkiej ankiety, przeprowadzonej wśród uczniów szkół średnich, zróżnicowanych doświadczeniami w zakresie muzyki.

„Muzyka wywołuje u mnie różne emocje, w zasadzie całą ich gamę, którą mogę kontrolować albo jej się poddać. Zazwyczaj wybieram to pierwsze. W moim domu często grała muzyka, różne jej gatunki, zaczynając od rapu, jazzu, popu, na muzyce klasycznej kończąc, dzięki czemu mogłem odkryć jej wielowymiarowość. Kawałki, które już znam, przynoszą mi wspomnienia i emocje, które towarzyszyły mi uprzednio. Jest dla mnie narzędziem, które często wykorzystuję wpływając na moje samopoczucie. Robię z niej użytek na wielu płaszczyznach: od właściwości relaksacyjnych, na mobilizacyjnych kończąc. Uważam, że nie bez znaczenia jest również sam teledysk; jest on integralną częścią utworu. Przekazuje nam wizję artysty, dzięki czemu możemy odczuć większą immersję. Tak jak już wspomniałem, muzyka towarzyszy mi na co dzień. Podczas kursów do szkoły i ze szkoły, na siłowni, grając w koszykówkę dominuje rap i hip hop, natomiast podczas nauki lub monologu z samym sobą wybieram spokojniejsze kawałki”

MAKS 18 LAT

„Muzyka jest dla mnie sposobem spędzania wolnego czasu. Zawsze lubiłam otaczać się muzyką, dlatego teraz jest z nią związana większość moich zainteresowań. Poza tym, że sama gram na instrumencie, to często oglądam nagrania z występów różnych piosenkarzy i zespołów. Kiedy mam czas, lubię usiąść w spokoju i słuchać swoich ulubionych piosenek, przeczytać i przemyśleć ich tekst, lub "rozłożyć melodię na części pierwsze" dosłuchując się dźwięków czy akcentów, które zwykle mi gdzieś umykają

MILENA 17 LAT

„Moje przemyślenia trudno jest opisać. Byłam na takich zajęciach na zasadzie synestezji muzykologii, muzyki i filozofii. Pani prowadząca powiedziała, żebyśmy ułożyli z klocków, które były przed nami, muzykę; jakby zamknąć ją w jednym obrazie. Siedzimy i zastanawiamy się jak w ten sposób można ukazać naturę muzyki. Nie zważając na to co robię, ułożyłam pociąg, po czym dopiero zdałam sobie sprawę, że to może mieć sens. Pociąg jest według mnie dobrą metaforą, nie sądzę, aby obejmowała całą naturę muzyki, ale jej bardzo bliską część nam jako społeczeństwu, jako jednostkom, ponieważ podróż pociągiem może być różna i dużo może się zdarzyć. Pociąg może się spóźnić, może być długi, krótki, możesz siedzieć z innymi ludźmi, możesz siedzieć sam, możesz być w różnym nastroju. Może być to długa podróż, możesz też jechać 15 minut. Różnią się też firmy pociągów. Może być to Intercity, a mogą być to Koleje Dolnośląskie. Chciałam tym pokazać, że muzyka jest różnorodna i to jak my ją wybieramy zależy od nas, tak samo, jak z wybieranymi przez nas podróżami. Wydaje mi się, że muzykę można metaforycznie nazwać podróżą. Nie zawsze wiemy na co trafimy, jakie emocje będziemy odczuwać i co się do końca wydarzy. Możemy być przygotowani na to, biec na pociąg lub stać tam pół godziny. Najważniejsze w tym dla mnie jest to, że nie da się w jednym obrazie zamknąć muzyki. Zawsze ona się wymyka w jakimś znaczeniu, jest różna i nie zawsze będzie czymś czego będziemy oczekiwać. Nie zawsze da nam to, o czym myślimy, czego potrzebujemy. Metafora podróży jest bardzo związana ze mną. Muzyka jako podróż w głąb siebie, podróż po swoich emocjach, myślach, wspomnieniach, które przypominają nam o sytuacjach, w których nam ta muzyka towarzyszyła”

NINA 17 LAT

„Muzyka jest dla mnie pasją, pomaga mi uciec myślami od problemów i poukładać myśli. W wolnym czasie zawsze gram na gitarze lub słucham muzyki. Wierzę, że muzyka zabarwia naszą rzeczywistość”

KUBA 16 LAT

„ Gdyby były słowa, które wystarczająco mogłyby opisać muzykę, byłyby to słowa piosenki zespołu Bayer Full „Widzę ją, kiedy oczy zamykam. Słyszę ją, kiedy cisza trwa. Bo to jest taka moja muzyka, co im ciszej, tym ładniej mi gra.”. Uważam, że utwór ten najbardziej oddaje znaczenie muzyki w całym moim życiu. Jej obecność pozwala mi odetchnąć od codziennego zgiełku, wyciszyć się i uwolnić moje myśli. Doceniam również to, jak różnorodna jest muzyka. Pozwala na przeżywanie każdej emocji, od radości po smutek. Słuchanie muzyki jest dla mnie za każdym razem wielką przyjemnością, z której nie byłbym w stanie zrezygnować.”

KRZYSZTOF 19 LAT

„Muzyka jest dla mnie alternatywną rzeczywistością. Przeżywam ją, mam wspomnienia związane z konkretnymi utworami. Odpręża mnie i pomaga przetrwać trudne momenty. Jednocześnie mnie motywuje. Jest wielowymiarowa, uniwersalna. Dodatkowo niesie przekaz, uczucia; to czyni ją piękną. To słodkie, że słuchamy tego co stworzyli inni ludzie”

WIKTORIA 17 LAT

„Muzyka jest dla mnie melodią, dzięki której zapominam o tym, że muszę oddychać. Inaczej nie mogłabym tego opisać”

ANONIM

„Muzyka pozwala mi się rozluźnić po ciężkim i stresującym dniu w szkole. Dzięki rozmowie o niej zdobywam nowych znajomych, z którymi świetnie się dogaduję przez wspólne tematy oraz zaciskam więź ze starymi przyjaciółmi, kiedy razem spędzamy czas, śpiewamy i tańczymy przy dźwięku naszych ulubionych piosenek . Muzyka towarzyszy mi też podczas wykonywania obowiązków które mijają znacznie szybciej i przyjemniej. Pomaga rozwijać pasje ale także kształtować mój styl”

OSKAR 15 LAT

„Muzyka jest ważnym elementem mojego życia. Towarzyszy mi na co dzień jako zapychacz czasu, np. w drodze do szkoły. Często jest też odskocznią od rzeczywistości, bezpiecznym miejscem gdy chcę pobyć sama ze sobą. Muzyka jest również dziedziną sztuki, którą bardzo cenię i uwielbiam zachwycać się nad pracą artystów ją tworzących. Dzięki słuchaniu muzyki w wielu kolorach i smakach poznaję świat i często też samą siebie. Nie wyobrażam sobie mojej codzienności bez muzyki.”

ASIA 16 LAT

„Muzyka to inny wymiar. Muzyka to inny świat. Muzyka to coś pięknego. Muzyka to przestrzeń, w której można się realizować. Muzyka to życie. Muzyka to nieodłączny element świata. Dzięki muzyce chociaż na chwilę możemy poczuć się jak w innym świecie czy wymiarze. Dzięki muzyce możemy się zrelaksować, ale przede wszystkim, dzięki muzyce możemy wyrazić siebie.”

MATEUSZ 18 LAT

Mamy odmienne doświadczenia związane z muzyką, ale jedno jest pewne - muzyka jest w nas. Gra rytmem bicia naszego serca, pulsuje w żyłach i rozpościera swe drgania po całym naszym ciele. Wpływa na sferę emocjonalną, daje możliwość relaksu i wyciszenia, towarzyszy nam w najważniejszych chwilach, pozwala nam otworzyć się na nieznane, motywuje do działania i wspiera nasz rozwój. Ponadto przesyła pozytywne vibracje, odganiając nas od poczucia zawodu i wątpliwości.

Żyjemy w świecie pełnym odmienności. W świecie, w którym każdy z nas znajduje dla siebie właściwie miejsce. Podobnie świat muzyki oferuje nam wiele gatunków muzyki. Mają wiele odmiennych cech, różnią się stylem, sposobem przekazu, a przede wszystkim rytmem i melodią. Począwszy od powszechnych wśród młodego pokolenia popu, rapu oraz rocku, aż po muzykę klasyczną, dance, metal i disco polo. Według badań, są to jedne z najbardziej popularnych gatunków, których jest o wiele więcej. Nasze odmienne preferencje muzyczne pozwalają na wyrażanie siebie poprzez muzykę, ponieważ każdy w pełnym zestawieniu gatunków, może dojrzeć ten, z którym się utożsamia. Każdy z tych gatunków łączy się jednak jedną, wspólną cechą. Każdy z nich odwzorowuje całą gamę naszych emocji.

„Muzyka to dusza wszechświata, skrzydła umysłu, lot wyobraźni i całe życie.”
PLATON, filozof grecki

Historia muzyki sięga czasów początku ludzkości. Słowa wielkiego greckiego filozofa, żyjącego przed naszą erą, idealnie ukazują jaką potężną siłą w dziejach całego świata jest muzyka. Tak samo jak urzekła naszych przodków, tak samo uskrzydla i nas. Muzyka zasługuje na miano najlepszego przyjaciela, który towarzyszy nam na dobre i na złe, nieustannie, na każdym kroku, przez całe życie.

NIKOLA STĘPIEŃ



SPRZECZNE UCZUCIA

Każda podejmowana w naszym życiu decyzja wiąże się z naszymi uczuciami i emocjami. Ciężko jest być szczęśliwym, jeśli w środku umierasz. To emocje opanowują całych nas i pozostawiają bez niczego. Nie ważne jak chcemy zareagować, nasze uczucia mogą postąpić inaczej. Jeśli kogoś naprawdę kochasz, walczysz o niego i starasz się zrobić wszystko dla tej osoby, nie zwracając w tym wszystkim uwagi na siebie, bo tak kieruje tobą miłość.

Zakochanie to ślepe uczucie. Nie widzimy wad drugiej osoby i nie ważne jak bardzo nas rani i wyniszcza, my dalej jesteśmy przy tej osobie i szukamy problemu w nas, jeśli w relacji coś idzie w złym kierunku. Miłość często wiąże się z cierpieniem. Jeśli kogoś kochamy, walczymy o tę osobę do ostatniego tchu. Nawet jak brakuje nam sił i czujemy pustkę, a nasze serce powoli umiera i zamienia się w kamień.

Kochając kogoś oddajemy kawałek siebie. Ciężko jest z dnia na dzień zapomnieć o wszystkim. I nawet jeśli z czasem czujemy, że tak miało być i dobrze, że ciąg sytuacji potoczył się tak, a nie inaczej, nigdy nie zapomnimy tych kilku wspaniałych chwil, podczas których chcieliśmy trwać wiecznie. Pomimo, że miłość do niewłaściwej osoby nie powinna istnieć, zaślepiony człowiek idzie w to i przyjmuje na siebie kolejne ciosy cierpienia. Nie da się zastąpić kogoś kto chociaż na chwilę sprawił, że w naszym sercu pojawiła się iskra, a na twarzy uśmiech. A kiedy już stracimy tę osobę, chcemy ją nienawidzić, ale serce nam na to nie pozwala, bo dalej pamięta ten jeden moment, w którym czuło, że jest wszystkim.

Wszystkie sprzeczne uczucia są jak zaraza, powoli pochłaniając większą część nas i pozostawiając w nas pustkę, w której już żadne uczucia nie istnieją, serce jest skamieniałe, a oczy nie potrafią już uronić łzy.

AMELIA ŁUCKA



NUMERY

Widzisz to często, zobaczysz nie raz,
Codzienność to twoja, jak wielu z nas
Tragedia się stała na oczach twych,
Lecz dziś brakuje ci czasu na nich

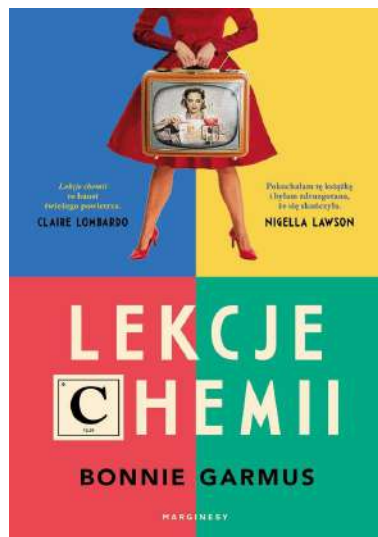
Może się zdarzyć każdego dnia,
Możesz się cieszyć, że tym razem to nie "ja"
Brakuje ci chwili, brakuje refleksji,
Zostaje praca i nasze dążenie do perfekcji

Gdy giną tysiące, statystyką miary,
Zobaczą to setki, dla swego powiadomienia
Bo i tak nie ma to znaczenia
W końcu to tylko zwykłe numery
A nie ludzkie istnienia

AMELIA PATER



RECENZJA KSIĄŻKI „LEKCJE CHEMII”



Chciałabym was zachęcić do przeczytania „Lekcji chemii” autorstwa Bonnie Gramus, którą niedawno skończyłam czytać. Książka opowiada historię znakomitej chemiczki Elizabeth Zott, która w swoim życiu trafia na wiele przeszkód. Pomimo ich obecności Elizabeth nie załamuje się i nie pozwala im na to, żeby zniszczyły jej pasję, jaką jest chemia.

Choć życie Elizabeth mogłoby się kojarzyć z częstą pracą w laboratorium, wcale takie nie było. Oprócz jej ciężkiej pracy naukowej, główna bohaterka przeżywała wiele ciekawych momentów, które później inspirowały ją w rozwijaniu jej pasji. Poznała ona wspaniałego człowieka, z którym łączyła go pasja do chemii, znalazła oddanego przyjaciela, jakim

był pies, który pomagał jej w realizowaniu swojej pasji oraz codziennych obowiązkach. Urodziła również mądrą córkę, która tak samo jak ona miała inne spojrzenie na świat i podążała za swoimi poglądami.

A co najważniejsze Elizabeth oprócz pracy w laboratorium miała możliwość w swoim życiu występować w telewizji i prowadzić program kulinarny, który również był związany z jej zawodem. Kiedy w programie miała przyjemność gotować, opowiadała o momentach w jej życiu, które były związane z jej zainteresowaniem chemią.

Główna bohaterka jest dobrym przykładem osoby, która jest ambitna i dąży do wyznaczonych przez siebie celów. Pomimo wielu trudnych sytuacji, które napotyka na drodze, nie poddaje się.

Elizabeth Zott to inspirujący przykład osoby silnej w każdej napotkanej przez nią sytuacji. Jestem zachwycona tą książką i zachęcam was do jej przeczytania.



JULIA BARTKOWSKA

"RATCHET & CLANK: RIFT APART" - RECENZJA

Jednym z pierwszych tytułów, w jakie zagrałam na PS4, był wydany w 2016 roku



Ratchet & Clank. Gra spodobała mi się od samego początku, więc nie mogłam przejść obojętnie obok jej następcy. Ratchet & Clank: Rift Apart, którego premiera miała miejsce 11 czerwca 2021, jest sequelem ośmioletniego wtedy Into the Nexus. Podczas rozgrywki śledzimy losy tytułowego lombaksa i robota, ponownie zmagających się z doktorem Nefariousem, który tym razem wywołał ogromny chaos, nieumiejętnie

korzystając z Wymiaromatu. Poskutkowało to wymieszaniem się wymiarów, dzięki czemu dr Nefarious połączył siły z głównym antagonistą tej produkcji - Emperorem Nefariousem, będącym jego odpowiednikiem w innym wymiarze. W trakcie dążenia do pokonania swoich wrogów Ratchet i Clank poznają nowych kompanów, z których pomocą będą w stanie odbudować zniszczone przez doktora urządzenie i pokonać obu Nefariousów. Tytuł jest dziełem Insomniac Games i działa na silniku Insomniac

Engine v.4.0, czyli tym samym co Marvel's Spider-Man: Miles Morales. Insomniac zadbało o grafikę, która jest na najwyższym poziomie i naprawdę cieszy oko. Zwiedzając różne planety, będziemy mieli okazję podziwiać piękne widoki, a tych naprawdę nie brakuje. Na szczególną uwagę zasługuje Sargasso z mnóstwem roślinności



i rozświetlony kryształami Blizzard Prime. Modele postaci również są śliczne i niesamowicie dopracowane. Rozgrywka jednak również trzyma poziom. Podczas gry musimy zmierzyć się z falami wrogów, korzystając z bogatego arsenału. Do dyspozycji będziemy mieć m.in. klucz lub młot, granaty, pistolety czy robotycznych pomocników. Nie zabraknie również elementów platformowych i zagadek, które głównie rozwiązywać będziemy jako Clank.

Gra oferuje nam również szeroki wachlarz znajdziek, którymi są między innymi znane nam już złote śrubki. Za ich znalezienie nagradzani jesteśmy różnego rodzaju modyfikatorami do gry, takimi jak skóry broni, statku lub małych śrubek będących walutą w grze. Odblokować możemy nawet swego rodzaju "cheaty" na nieskończoną amunicję lub zdrowie. Pozostałe znajdzki odblokowują nam pancerze oraz broń, którą ponownie jest ŻÜBR, więc zdecydowanie warto się za nimi



rozglądać. Nie można też narzekać na płynność gry, ponieważ na konsoli Sony ani razu nie zdarzyło mi się, aby się crashowała lub zacinała (nie wiem jednak jak ta kwestia wygląda z wersją na PC). Tytuł ten na pewno też przypadnie do gustu osobom, które uwielbiają dźwięk wpadającego trofeum, ponieważ platyna jest bardzo łatwa, a przede wszystkim przyjemna i nie powinna zająć więcej niż 20 godzin, chociaż osobiście wbiłam ją po 16. Niestety dwa trofea są pomijalne, więc jeśli nie zdobędziemy ich w trakcie pierwszego podejścia, będziemy musieli zacząć grę od nowa (mowa o kryształach na Blizzar Prime i dinozauropodobnych stworach na Sargasso). Mimo to etapy, w których możemy wbić wspomniane achievements nie są bardzo daleko w fabule, więc nadrobienie ich nie powinno zająć dużo czasu. Warto też wspomnieć, że wymienione uprzednio modyfikatory nie wpływają na trofea, więc nie trzeba się martwić, że nieskończona amunicja pozbawi nas platynowego pucharka. Podsumowując, najnowsza odsłona przygód Ratcheta i Clanka jest produkcją naprawdę wartą polecenia. Gameplay jest wciągający, a grafika piękna. Gra nie ma błędów i jest dopracowana. W dodatku nowo poznani bohaterowie dają się lubić i szczerze chciałabym zobaczyć ich w kolejnej części, na którą z pewnością będę czekać.



EMILIA WARCZAKOWSKA

WALENTYNKOWE RYMOWANKI W JĘZYKU NIEMIECKIM UCZNIÓW Z

KLAS: 1A,1B,1C,1D,1E,2A,2B,2D,3A,3E

Diese Tulpe ist für Dich, ich sage ICH LIEBE DICH.

Du bist mein Mond, du bist meine Sonne.

Ich liebe Dich, wie die Wiese im Sommer.

*Ich liebe Dich, ich liebe Dich, weil du lustig bist. Ich liebe Dich, ich liebe Dich,
weil Zeit mit Dir nicht langweilig ist.*

Ich mag mich mit Dir treffen, weil Du super bist.

Du und ich, Valentinstagglück.

Ich bin mit Dir glücklich, mein Herz schlägt schnell für Dich.

Du bist mein Licht, mein Sonnenschein, mit Dir möchte ich immer sein.

Deine Liebe erhellt meine Tage, gemeinsam gehen wir durch jede Lage.

Unsere Liebe wird immer bestehen, gemeinsam durch Leben gehen.

*Für Dein Lächeln viel Glück und viele rote Rosen, alles für Dich. Und magst Du
mich?*

Ich habe Liebe Blumen für Dich, denn Du bist sehr wichtig für mich. Du hast Augen blau, wie Weltmeere, das Herz, wie Panelensee. Du bist meine Valentin viele Tags, ich wünsche Dir viele Blumen, weil Du sie magst.

Heute ist der Valentinstag. Herren sagen Frauen Guten Tag. Jeder sagt sich viel Liebe und Komplimentenpyramide. Schade, dass das nur ein Tag ist, werden viele ihn vermisst.

In der Liebe sind wir alle gleich, wünsche ich Dir, mein süßes Reich. Ein Herz für Dich, mein Valentin. Du bist für mich , wie Sonnenschein.

Liebe süß, wie ein Sonnenstrahl, zwei Herzen, tanzen im Liebesmahl. Valentinstag, ein Fest so fein. Liebe, stark und zart, ewig Dein.

Mein Herz schlägt für Dich, ich habe etwas für Dich, Rosen für Dich, vergiss uns nicht!

Im Februar, am Valentinstag, sag ich Dir, dass ich dich mag, mit Dir ist alles wunderbar.

Am Valentinstag schenk ich Dir Blumen. In Deinen Augen sehe ich Funken. Du bist mein Herz, mein Sonnenschein, für immer möchte ich bei Dir sein.

Zusammen spazieren wir Hand in Hand. Am Strand entlang, im warmen Sand. Deine Liebe ist , wie ein süßer Traum. Für immer gehörst du in mein Herz, mein Schatz, mein Traum.

Die Rosen blühen, die Herzen singen, ein Liebeslied, das sie durchdringen. Für Dich mein Schatz, an diesem Tag, ein ewiges Versprechen, ohne Frag.

Hier ist ein Strauß mit wunderschönen Rosen, für die, die die Schönste von allen ist, die die Auserwählte meines Herzens ist, deren Lächeln der Grund für mein Leben ist.

Ihre Augen sind heller als ein Himmelvoller Sterne, und ihre Seele ist süßer als Süßigkeiten, deshalb möchte ich ihr am Valentinstag einfach sagen, dass ich sie am meisten auf der ganzen Welt liebe.

Zum Valentinstag liebe ich Dich in einer Nacht. Die Blumen verwelken, die Geräte gehen kaputt, aber unsere Liebe ist gut.

In Deinen Worten liegt süße Magie. Deine Nähe erfüllt mich mit Harmonie. Gemeinsam tanzen wir durch das Leben. Unsere Liebe soll ewig bestehen.

In deinen Augen, ein funkelnDes Licht, Liebe erwacht, im Herzen so leicht. Zusammen im Tanz, Hand in Hand, ein Liebeslied singt das Herz im Traumland.

Es regnet und es ist Winter, aber sind wir wie Kinder. Ich mag Zeit mit Dir verbringen, Liebe musste uns verbinden.

In Liebe vereint, für immer zwei, Herz an Herz, für ewig dabei.

Sprostowanie

Drodzy Czytelnicy,

pragniemy przeprosić Was w związku z nieścisłościami, które zawierał ostatni numer "Tuby". Artykuł zamieszczony na stronach 24-26 odnosi się do gry Marvel's Spider-Man 2. W trakcie korekty, z przyczyn niezależnych od autora tekstu, nastąpiła zmiana jego tytułu i dołączonych ilustracji na błędne, odnoszące się do wcześniejszej odsłony serii.

Tuba

